



Balticum. Mare nostrum

Pamięć wspomagana zdjęciem z rodzinnego albumu, które przedstawia dziecko bawiące się na jasnym piasku, otwiera ślad pierwszego dotknięcia morza. Prawie każdy z nas ma zakodowane podobne wspomnienie. Wakacje nad Bałtykiem to nasza część wspólna. Gdy dorastaliśmy, wiaderka i foremki traciły znaczenie, zaczęliśmy dostrzegać pofalowaną przestrzeń i dowiedzieliśmy się, że po drugiej stronie też jest brzeg, na którym może ktoś stoi i patrzy w naszą stronę. To działało na wyobraźnię. Dziś, gdy inne morza są dla nas jak nigdy przedtem dostępne, warto zadać pytanie „Co to jest właściwie Bałtyk?” lub precyzyjniej „Czym jest rejon, który nazywamy bałtyckim?”.

Granice z tym płytkim, półsłonym, niebezpiecznie pofalowanym i jednym z najbardziej zanieczyszczonych na świecie mórz ma dziewięć państw. Niemcy – czołowe

pod względem gospodarczym państwo świata, Polska – dwukrotnie biorąca z Bałtykiem ślub, i dalej na wschód małe państwa, w swej historii będące przez lata republikami sowieckimi: Litwa, Łotwa i Estonia, potem Finlandia, Szwecja i Dania – dziś jedno z najlepszych miejsc do życia na ziemi.

Barbarum fretum, *Sarmaticum okeanos* to dawne określenia Morza Bałtyckiego. A współczesna jego nazwa być może wywodzi się od prasłowiańskiego słowa *bolto* oznaczającego stojącą wodę, bagno, moczary lub słowa *balt* – biały (w języku litewskim *baltas*, w łotewskim *balts*). Łacińskie *Balticum* zaś dostrzega się w słowie *balteus* – pas, cieśnina. Czym jest współcześnie *Mare Balticum*? Czy to miejsce drugorzędne, zimne i brudne? Czy kraina wódki, piwa i deficytu słońca to peryferie tracącej na znaczeniu Europy? A może to tutaj, z rejonów wiecznego słońca, wina, grappy, przesunęło się centrum naszego kontynentu? Czy rejon morza Śródziemnego, pogrążając się w kolejnych kryzysach, nie oddał mimowolnie symbolicznego środka Europy obszarowi położonemu gdzieś pomiędzy Skagerrak a Bottenviken?

Jesteśmy pewni, że warto powtórzyć pytanie z lat dziecięcych „Jaki jest ten Bałtyk?”. I zdobyć się na wysiłek, żeby go po prostu zobaczyć w swojej różnorodności. I zadać nowe pytania. Czy morze nas łączy czy dzieli? Czy istnieje wspólna tożsamość krajów położonych w basenie Morza Bałtyckiego? Jaka jest specyfika kulturowych krajobrazów w tych dziewięciu państwach? Jaka jest przyszłość tego obszaru?

W końcu wyruszyliśmy, by zobaczyć, co jest obok i po drugiej stronie. Jeździliśmy samochodami, pływaliśmy promami, podróżowaliśmy na motocyklach, rowerach, zdzieraliśmy podeszwy butów. Zimą, wiosną i latem.

Była z nami Fotografia. Marek pracował w panoramicznym formacie (6 x 13 cm) na klasycznych negatywach, aparatem własnej konstrukcji. Ja używałem aparatów cyfrowych, uzyskując zdjęcia w proporcjach 3 : 2. Interesujące motywy w większości przypadków znajdowaliśmy najzwyczajniej, podczas podróży, bez uprzedniego wyszukiwania znaczących lokacji, bez pomocy miejscowych przewodników. Chcieliśmy patrzeć. Patrzeć, na ile to możliwe, bez uprzedzeń. Wieloletnia praktyka w medium dawała jakąś formę gwarancji, że za zarejestrowanymi obrazami da się dostrzec coś więcej niż pierwszą warstwę. Z pewnością wiele nam umknęło, ale wierzę, że z tego, co nas otaczało, potrafiliśmy wybrać interesujące próbki. Wierzę, że aparat fotograficzny to nie tylko narzędzie patrzenia, ale także narzędzie myślenia.

Po rekonesansie i realizacji pierwszej części materiału naszą uwagę skupiliśmy na trzech obszarach. Pierwszy dotyczy wizualnego kontaktu z Bałtykiem i jego otoczeniem. Mówiąc wprost, interesowało nas, jak zmienia się morze, jego brzeg, okoliczny krajobraz i jak tę przestrzeń kształtują ludzie w niej funkcjonujący. Drugi element to „refleksja ekologiczna” wywołana nie tylko prognozowanymi skutkami globalnego ocieplenia, ale też skalą zanieczyszczenia Bałtyku (morze to jest wymieniane jako najbardziej zanieczyszczone wody świata). Bałtyk w du-

żej części składa się z martwych stref, najwięcej zanieczyszczeń dostaje się z głębi lądu, są one transportowane wpadającymi do niego rzekami. Kolejnym, na razie potencjalnym źródłem skażenia, są zatopione liczne składowiska broni chemicznej czy choćby kilka milionów litrów mazutu w leżącym na dnie tankowcu Franken. Trzecim obszarem, na którym koncentrowała się nasza uwaga, był brak poczucia stabilności i bezpieczeństwa w tej części Europy. Jest to spowodowane polityką prowadzoną przez jedno z bałtyckich państw – Rosję – i zagrożeniami z tego wynikającymi. Te niepokojące nastroje są szczególnie charakterystyczne dla najmniejszych krajów. Nawet potoczna nazwa regionu – Pribałtika – ma etymologię rosyjską. Mówi się, że nie jest to nazwa neutralna, a Rosja w ten sposób określa tak zwane narody bałtyckie jako część własnej strefy wpływów.

Dokonując selekcji zgromadzonego materiału, podzieliśmy go umownie na pięć grup. W ten sposób powstały rozdziały tej publikacji. Nazwaliśmy je: *Dom*, *Praca*, *Wytchnienie*, *Twierdza* i *Horyzont*. *Dom* to oczywiście wybrzeże Bałtyku jako miejsce życia, *Praca* odnosi się kontekstów ekonomicznych w skali mikro i makro, *Wytchnienie* to obserwacja różnych form wypoczynku i praktyk turystycznych związanych z morzem, *Twierdza* zaś to ujawniające się w przestrzeni obrazy związane z militarną przeszłością i teraźniejszością regionu.

A Horyzont?

Już od dawna nie jesteśmy dziećmi, ale nadal lubimy stać na brzegu i patrzeć w jego stronę...

Balticum. Mare nostrum.

Memory with a little help of a photo from the family album, showing a child playing on light sand, opens the trace of the first touch of the sea. Almost all of us have a similar memory encoded. Vacations at the Baltic Sea are our common part. As we grew older, the buckets and molds lost their importance, we began to see undulating space and found out that there was a rim on the other side, where maybe someone was standing and looking at us. It worked on the imagination. Today, when other seas are available to us like never before, it is worth asking what is actually the Baltic, or more precisely what is the region we call the Baltic?

Nine countries have borders with this shallow, not salty, dangerously undulating and one of the most polluted seas in the world. Germany, an economic leader of the world, and Poland, getting married twice to the Baltic Sea and further to the east small countries, in their history being Soviet republics for years: Lithuania, Latvia and Estonia, then Finland, Sweden and Denmark, today one of the highest ranked places for living.

Barbarum fretum, Sarmaticum okeanos are the old terms of the Baltic Sea. And its modern name may be derived from the Proto-Slavic word bolto, meaning stagnant water, swamp, marshes or the word balt meaning white (in Lithuanian: baltas, in Latvian: balts), while the Latin Balticum is seen in the word balteus (pas, strait).). What is Mare Balticum today? Is it kind of a secondary place, cold and dirty? Is it the land of vodka, beer and sun deficit, a periphery of Europe losing its importance? Or maybe it is here, from the regions of sun, wine, grappa, that the center of our continent has shifted. Has the Mediterranean region, plunging into successive crises, not involuntarily handed over the symbolic center of Europe to an area somewhere between Skagerrak and Bottenviken?

We are sure that it was worth repeating the children's question: what is the Baltic like? And make the effort to simply see the diversity of its. Perhaps to ask new questions. Does the sea unite or divide us? Is there a common identity of the countries located in the Baltic Sea basin? What is the specificity of the cultural landscapes in these nine countries? What is the future of this area?

So finally we set out to see what was next and what was on the other side. We rode cars, took ferries, traveled on motorcycles, bicycles, tearing off the soles of our shoes. In winter, spring and summer.

Photography was with us. Marek worked in a panoramic format (6 x 13 cm) on classic negatives with a camera of his own manufacture. I used digital cameras, taking photos in a 3: 2. In most cases, we found the motives simply, while traveling, without first searching for significant locations, with no help of local guides. We wanted to watch. Look as far as possible without prejudice. Years of practice provided us some form of guarantee that something more than the first layer can be seen behind the recorded images. We certainly missed a lot, but I believe that we were able to choose interesting samples from what surrounded us. I believe that a camera is not only a tool for looking, but also a tool for thinking.

Following exploration and implementation of the first part of the material, we focused our attention on three areas. The first concerns visual contact with the Baltic Sea and its surroundings. Simply put, we were interested to see the way sea, its shore, and the surrounding landscape change, and to what extent this space is shaped by people and how they function in it. The second element is the "ecological reflection" caused not only by the forecasted effects of global warming, but also by the scale of the Baltic Sea pollution, which places it on the list of the most polluted waters in the world. The Baltic Sea, to a large extent, consists of dead zones, most pollution comes

from inland and it is transported by rivers flowing into it. Another, so far, potential source of contamination are submerged numerous chemical weapons dumps or even several million liters of fuel oil in the Franken tanker lying at the bottom. The third area on which our attention was focused is the lack of a sense of stability and security in this part of Europe. It is caused by the policy of one of the Baltic states - Russia and the threats posed by it. These moods are especially characteristic of the smallest countries. Even the common name of the region, Pribaltika, has a Russian etymology and it is believed to be not a neutral name, but expressing Russia's idea of the so-called Baltic nations as part of its own sphere of influence.

While selecting the collected material, we divided it conventionally into five groups. This is also the order of chapters of this publication. We called them: Home, Work, Relaxation, Fortress, and Horizon. Home is, of course, the Baltic coast as a place of life, Work refers to economic contexts on a micro and macro scale, Relaxation is the observation of various forms of recreation and tourist practices related to the sea, Fortress, and the images related to the military past and present of the region revealing in space.

What about the Horizon?
Though we are not children anymore, we could still stand on the shore and look at it ...

HOME

DOM



Gdynia Obłuze i Baltic Container Terminal,
Polska



Przylądek Skagen, Dania



Vejle, Dania

Talin, Estonia



Helsinki, Finlandia



Mariampol, Litwa



Uppsala, Szwecja



Helsinki, Finlandia



Vejle, Dania



Sztokholm, Szwecja



Łotwa



Narva, Estonia



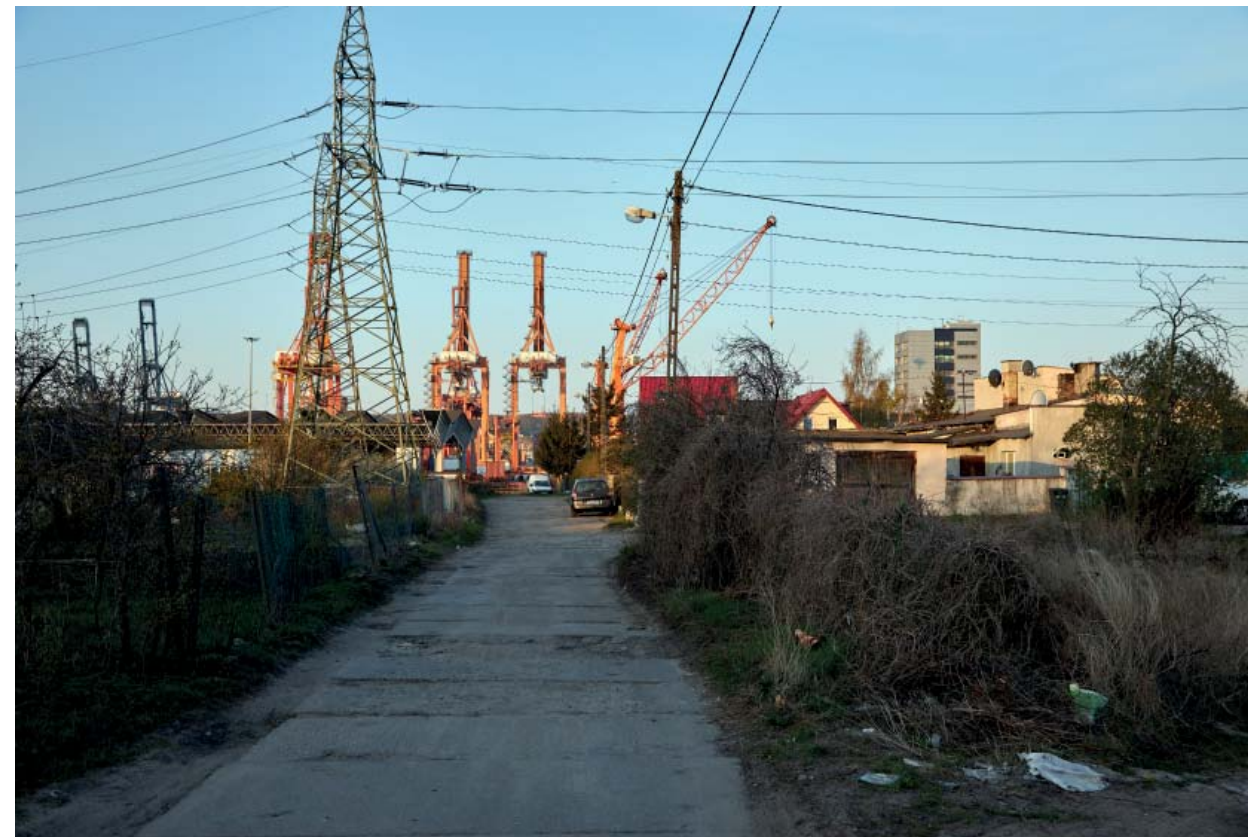
Sztokholm, Szwecja

Jako pierwsi nad brzegami Bałtyku osiedlili się Samowie i Finowie, którzy przybyli w te rejony prawdopodobnie już w IV w. p.n.e. Przez długi czas był to akwen tajemniczy, niemal nieznany, nazywany morzem barbarzyńców lub Scytów. Łacińska nazwa *Mare Balticum* pojawiła się na kartach historii dopiero w IX w. dzięki Adamowi z Bremy. W językach narodów zamieszkujących jego brzegi nazywany jest współcześnie: Ostsee, Østersøen, Östersjön, Läänemeri, Itämeri, Baltijos jūra, Балтийское море, Bałtyk.

The Sami and Finns were the first to settle on the shores of the Baltic Sea, probably already in the 4th century BC. It was long a mysterious, almost unknown reservoir, called the sea of barbarians or Scythians. The Latin name Mare Balticum appeared in the pages of history only in the 9th century thanks to Adam of Bremen. In the languages of the people inhabiting its shores, it is called today: Ostsee, Østersøen, Östersjön, Läänemeri, Itämeri, Baltijos jūra, Балтийское море, the Baltic Sea.



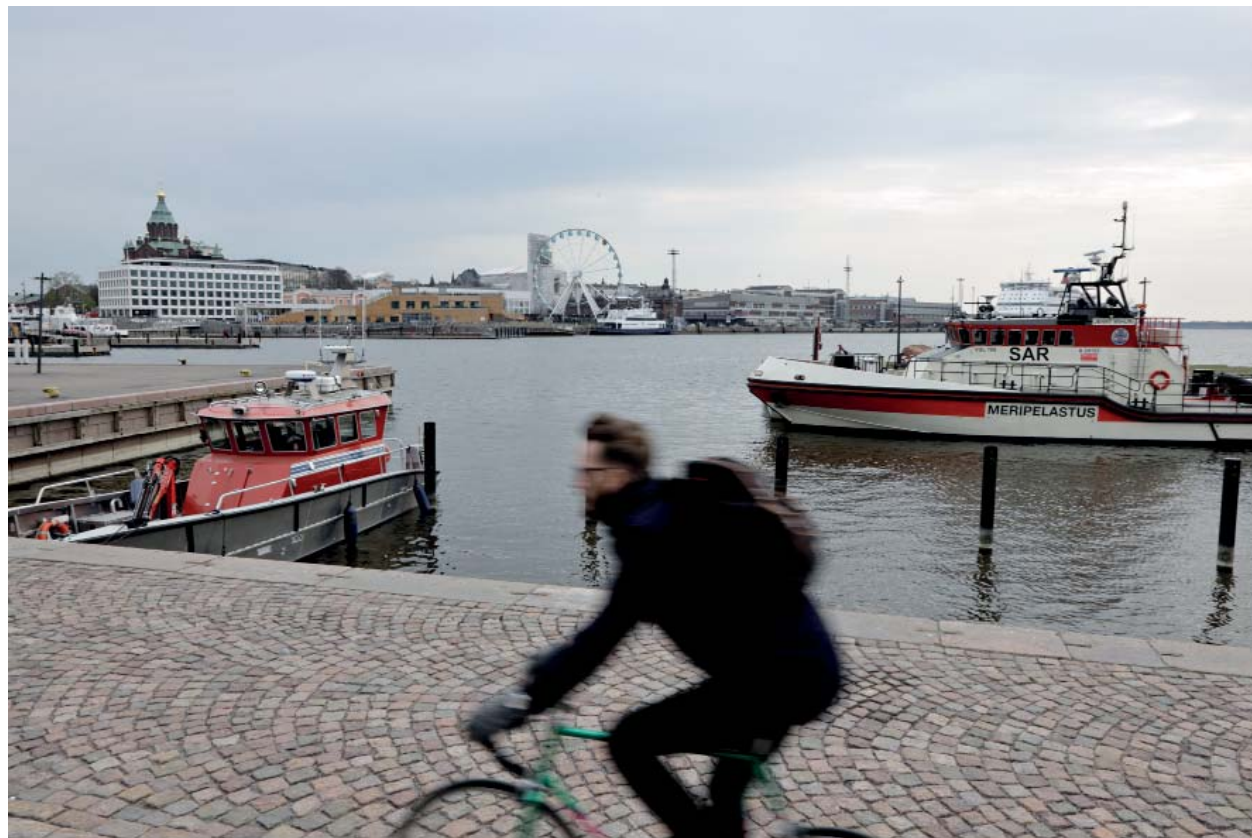
Kowno, Litwa



Gdynia Obłuże, Polska

Bałtyk jawi się jako *Mare Nostrum*, zarówno w wymiarze indywidualnych emocji, przywiązania, wspomnień z dzieciństwa, ale także jako wyznacznik obszaru wspólnoty kulturowej. Podróżując wzdłuż wybrzeży naszego morza, przybysz z egzotycznych krajów może mieć poważne trudności z zorientowaniem się, w którym nadbałtyckim kraju przebywa. Patrząc na nadmorskie krajobrazy uwiecznione na zdjęciach, dostrzegamy bowiem, że stanowczo więcej nas łączy niż dzieli, a po upływie dłuższego czasu trudno sobie przypomnieć, czy fotografia powstała w Danii, czy może w Finlandii albo w Polsce.

The Baltic Sea appears as *Mare Nostrum*, both in terms of individual emotions, attachment, childhood memories, but also as a determinant of the area of cultural community. When traveling along the shores of our sea, a newcomer from exotic countries may have serious difficulties in recognizing the differences between individual countries. Looking at the photos, we see that there are definitely more things that unite than divide us, and after a while it is in fact hard to remember whether the photo was taken in Denmark, Finland, or in Poland.



Helsinki, Finlandia



Narva, Estonia i Ivangorod, Rosja



Vejle, Dania

Balticum. Mare nostrum

33



Sztokholm, Szwecja



Rügenbrücke, Stralsund, Niemcy





Szwecja



Sztokholm, Szwecja



Narva, Estonia



Karlskrona, Szwecja



WORK

PRACA



AAK Sweden AB, fabryka olejów
i tłuszczów jadalnych, Karshamn, Szwecja

Balticum. Mare nostrum

47



Klaipėda, Litwa



SCA Östrand SCA Graphic Sundsvall AB,
Östrand, Szwecja



Klaipėda, Litwa



Baltic Container Terminal,
Gdynia, Polska



Baltic Container Terminal,
Gdynia, Polska





AAK Sweden AB, fabryka olejów i tłuszczów jadalnych,
Karshamn, Szwecja

Klajpeda, Litwa



Klaipėda, Litwa



Szwecja



Billund, Dania



Mierzeja Wiślana,
okolice Krynicy Morskiej,
Polska



Mierzeja Wiślana, Polska



Bałtyk odgrywa ważną rolę w gospodarkach państw leżących nad jego brzegami. Współpracę regionalną najwyraźniej widać w aktywności Nowej Hanzy skupiającej dwieście miast. Obszar gospodarczy regionalnej wspólnoty morskiej tworzony przez państwa bałtyckie wynosi ponad bilion dolarów. Na tym wielkim morzu odbywa się niemal piętnaście procent globalnych, morskich przewozów towarowych.

Na dnie morskim ułożone są gazociągi, a po powierzchni pływają statki handlowe i ogromne, pełne ludzi promy. Pełnią one rolę nie tylko środka transportu, ale także szczególnego rodzaju miejsc rozrywki. Kursują regularnie między dużymi aglomeracjami położonymi na wybrzeżu bałtyckim. Wokół nich są usytuowane wielkie porty – co najmniej kilka w każdym nadbałtyckim państwie. W samej tylko Finlandii jest ich szesnaście – są dopełnieniem lądowej sieci komunikacyjnej. W Polsce mamy cztery duże porty: w Gdańsku, Świnoujściu, Szczecinie i Gdyni, a także siedem mniejszych – lokalnych.

Północne wybrzeża Morza Bałtyckiego są skaliste i usiane setkami szkierów, zaś na południowych dominują piaszczyste plaże, które tak dobrze pamiętamy z dzieciństwa. Żegluga po Bałtyku może być niebezpieczna, ponieważ fale dochodzą nawet do ośmiu metrów, a wiatry wieją niekiedy z prędkością do osiemdziesięciu kilometrów na godzinę. Mimo zróżnicowania linii brzegowej oraz różnorodności pejzaży Bałtyk jest morzem integrującym europejską wspólnotę cywilizacyjną. Już w średniowieczu morze dawało najdogodniejsze warunki do wymiany handlowej i kulturowej. Również dzięki dwustu pięćdziesięciu rzekom, które wpadają do Bałtyku, można było wpływać daleko w głąb lądu. Dzięki temu żeglarzom z Północy udawało się docierać aż na drugi skraj kontynentu – nad Morze Czarne i Kaspijskie.

Chemikalia używane w przemyśle rolniczym spływają do Bałtyku również z krajów, które nie leżą bezpośrednio nad jego brzegami. Wielka zlewnia jest za-

grożeniem dla morza. Rzeki niosą zanieczyszczenia pochodzące również z wielkich aglomeracji zlokalizowanych w głębi lądu. Tą drogą do morza dostają się różne substancje toksyczne takie jak: metale ciężkie, pestycydy, azot, fosfor. Bałtyk jest przeżyźniony (eutrofizacja) substancjami sprzyjającymi rozwojowi fitoplanktonu powodującego zjawisko zakwitania wód. Morze bałtyckie jest jednym z mórz, w których temperatura wody podnosi się najszybciej, co z kolei sprzyja rozwojowi przecinkowców. Są to mięsożerne bakterie, które stanowią zagrożenie dla zdrowia człowieka, zwłaszcza osób starszych. Bakterie mogą wywoływać zakażenia zapalne, zatrucia, nawet ze skutkiem śmiertelnym. Dogodne dla ich rozwoju warunki, dzięki spadkowi zasolenia i wzrostowi temperatury wód, występują wzdłuż wybrzeży całego Bałtyku. Najgroźniejsze dla ludzi są odmiany *Vibrio vulnificus* i *Vibrio cholerae non-01*. Można się nimi zarazić, połykając morską wodę, ale również spożywając tak zwane owoce morza.

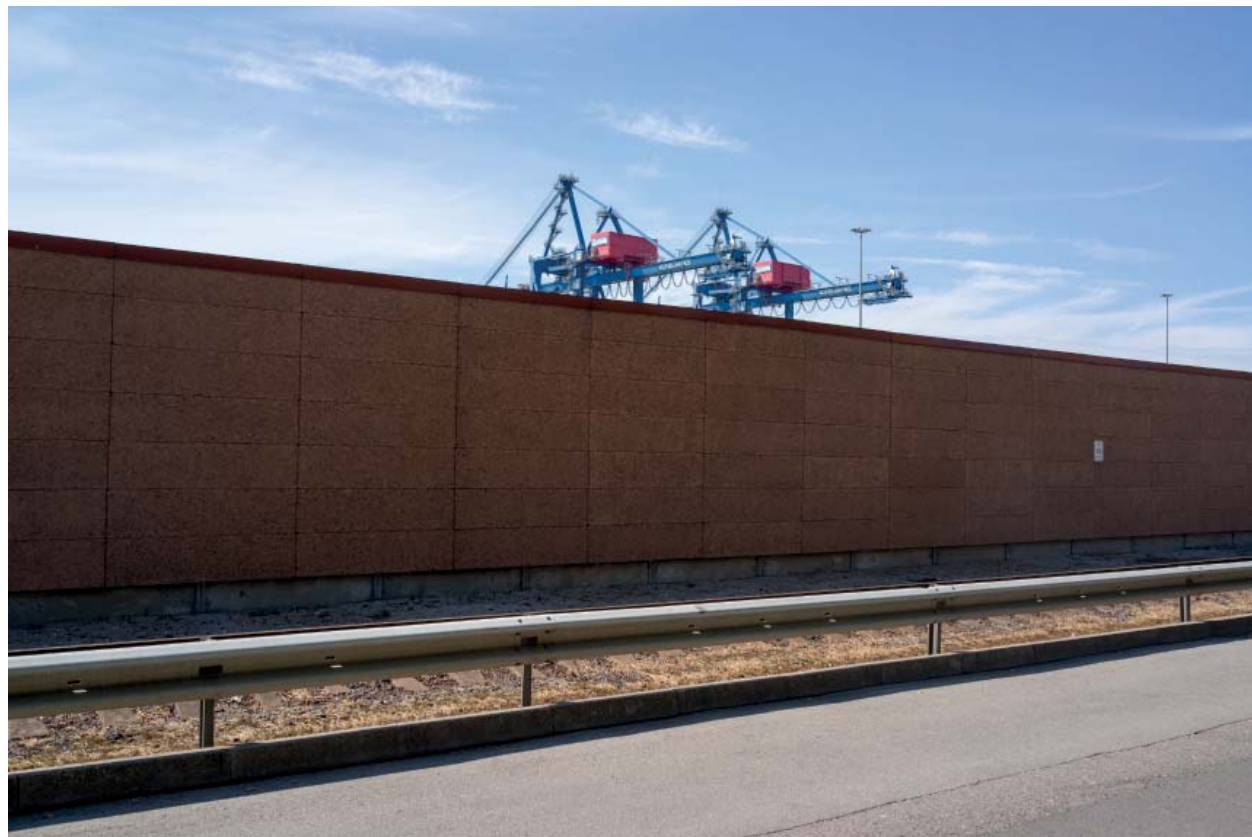
The Baltic Sea plays an important role in the economies of the countries on its shores. Regional cooperation is most clearly visible in the activity of the New Hanseatic League, which brings together 200 cities. The economic area of the regional maritime community created by the Baltic states amounts to over one trillion dollars. This small sea carries almost 15 percent of global maritime freight.

There are gas pipelines on the seabed and merchant ships and great ferries full of people. They are not only a means of transport, but also a special type of entertainment. They run regularly between large agglomerations located on the Baltic coast. Great harbours are around them. Every Baltic country has at least several of them. There are 16 of them in Finland alone and they complement the land communication network. In Poland, there are four large harbours in Gdańsk, Świnoujście, Szczecin and Gdynia, and seven local ones.

In the north, the seashore is rocky and dotted with hundreds of skerries, while in the south we find sandy beaches we remember so well from our childhood. Sailing on the Baltic Sea can be a dangerous thing for the waves reach up to 8 meters and the winds sometimes blow at speeds of up to 80 km / h. Despite the diversity of the coastline and the diversity of landscapes, the Baltic Sea is a sea that integrates the European cultural community. Already in the Middle Ages, the sea provided the most favorable conditions for commercial and cultural exchange. Also thanks to the 250 rivers that flow into the Baltic Sea, it was possible to swim far inland. Sailors from the north managed to reach the other side of the continent on the Black Sea and the Caspian Sea with this network of rivers and lakes.

Chemicals used in the agricultural industry also flow into the Baltic Sea from countries that are not directly on its shores. The great catchment area

is a threat to the sea. Rivers carry pollution also from large agglomerations. This way, various toxic substances such as heavy metals, pesticides, nitrogen and phosphorus get into the sea. The Baltic Sea is over fertilized (eutrophied) with substances favoring the development of phytoplankton, which causes the phenomenon of water blooming. The Baltic Sea is one of the seas in which the water temperature rises the fastest, making it a convenient place to live for cuttlefish. They are carnivorous bacteria that pose a health risk, especially to the older people. Bacteria can cause inflammatory infections, poisoning, death. Conditions that are favorable for them, due to the decrease in salinity and the increase in temperature, are found along the shores of the entire Baltic Sea. The most dangerous for humans are the varieties *Vibrio vulnificus* and *Vibrio cholerae non-01*. They can be caught by swallowing water, but also by consuming seafood.



Klaipeda, Litwa



Haapsalu, Estonia



Storebæltsbroen, Halsskov, Dania



Baltic Grain Terminal,
Gdynia, Polska



Smurfit Kappa, największa w Europie fabryka produkująca materiały tekturowe z surowca drzewnego, Pitea, Szwecja



Budowa gazociągu Nord Stream 2, Niemcy

Okolice Keninmaa, Finlandia





Gazoport, Świnoujście, Polska



Zatoka Botnicka, Szwecja



Elektrociepłownia Helen, Helsinki,
Finlandia



Fabryki Metsä Board i Metsä Fiber,
Kemi, Finlandia



Plaža obok fabryk Metsä Board i Metsä Fiber,
Kemi, Finlandia



Gdynia, Polska



Szwecja

Balticum, mare nostrum



Pomnik Emigrantów, Karlshamn, Szwecja

Trzęsacz, Polska

RELAXATION

WYTCHNIENIE



Heringsdorf, Niemcy



Liepāja, Līvija



Palanga, Līvija



Norum, Szwecja



Svetlana, Liepaja, Łotwa



Kurska Kosa, Klajpeda, Litwa



Łeba, Polska



Zatoka Botnicka, Finlandia



Niedaleko Nyborg, Cieśniny Duńskie

Wiele nadmorskich miejscowości, właśnie dzięki swojemu położeniu, ma dużą szansę na rozwój przemysłu usług turystycznych. Jednak rejon ten jest nadmiernie obciążony. Nad polskie morze coraz chętniej przyjeżdżają obcokrajowcy. W 2018 roku z noclegów w gminach nadmorskich skorzystało pół miliona turystów z zagranicy¹. Niemcy najchętniej odwiedzają województwo pomorskie, natomiast w Sopocie najczęściej można było spotkać Norwegów i Szwedów. Najchętniej odwiedzane jest Trójmiasto, ale nawet niewielkie miejscowości, których atrakcyjność turystyczna wydaje się mniejsza, nie narzekają na brak odwiedzających.

Sinice to gromada organizmów samożywnych, dawniej uznawanych za rośliny, które obecnie są zaliczane do prokariotów (królestwo bakterie). Ich zakwitanie to dość częste zjawisko w naszej szerokości geograficznej. Skupiska sinic nieustannie się przemieszczają na powierzchni wody przenoszone przez wiatr i prądy morskie.

Zakwit sinic jest przede wszystkim uwarunkowany pogodą i temperaturą wody. Pojawiają się najczęściej, gdy ta przekracza piętnaście stopni Celsjusza, jest bezwietrznie, ciepło i słonecznie. Czynnikiem sprzyjającym zakwitowi sinic jest również dostępność soli biogenicznych, a zwłaszcza fosforanów. Jeśli nie dojdzie do gwałtownych zmian pogody, a zwłaszcza pojawienia się wiatru, sinice mogą się utrzymać w wodzie nawet przez kilka tygodni, a to oznacza zamknięcie kąpielisk na dłużej².

Tak wielu meduz w Bałtyku jeszcze nigdy nie było. Dosłownie zaatakowały one nasze morze – wszędzie są ich ogromne roje. Naukowcy z Niemiec i Danii, którzy śledzą populację meduz w Bałtyku, są zaniepokojeni, bo nadmierna liczba tych parzydełkowców może doprowadzić do zaburzenia równowagi ekologicznej wód Morza Bałtyckiego.

Przyczyn tak dużej liczby meduz w Bałtyku jest kilka. Jak informuje RMF24.pl, można do nich zaliczyć łagodną zimę i wzrost zasolenia morza. W minionych miesiącach średnia temperatura wód Bałtyku była o dwa stopnie Celsjusza wyższa niż w poprzednich czterdziestu latach. Co gorsza, wśród znacznie większej niż dotychczas populacji meduz jest też inwazyjny gatunek z rodzaju *mnemiopsis leidyi*. Jego pojawienie się w Morzu Kaspijskim i Czarnym doprowadziło w obu przypadkach do katastrofy ekologicznej³.

There were never that many jellyfish in the Baltic Sea before. The animals have literally attacked our sea, showing up in real swarms. Scientists in Germany and Denmark who track the jellyfish population in the Baltic Sea are concerned due to the fact that the excessive number of these creatures can lead to ecological imbalance.

There are several reasons to explain the large number of jellyfish in the Baltic Sea. According to RMF24.pl, among reasons are mild winter and an increase in the salinity of the Baltic Sea. In recent months, the average temperature of the Polish sea was 2 degrees Celsius higher than in the previous 40 years. Worse still, among a much larger population of jellyfish than before, there is also an invasive species of the genus *mnemiopsis leidyi*. Its appearance in the Caspian and Black Seas led in both cases to an ecological disaster ³.

¹ https://www.researchgate.net/profile/Tomasz_Studzieniecki/publication/339472832_Zarzadzanie_partycypacyjne_w_miedzynarodowej_organizacji_pozarzadowej_na_przykladzie_Forum_Europa_Nostra/links/5e54cf4192851c1dcb8ba7ab/Zarzadzanie-partycypacyjne-w-miedzynarodowej-organizacji-pozarzadowej-na-przykladzie-Forum-Europa-Nostra.pdf#page=79.

² <https://www.se.pl/trojmiasto/sinice-jak-powstaja-kiedy-i-gdzie-wystepuja-najczesciej-jakie-objawy-powoduja-aa-mN2z-naVA-CgeC.html>.

³ <https://www.se.pl/trojmiasto/tak-duzo-ich-jeszcze-nie-bylo-meduzy-zaatakowaly-baltyk-czy-zagrazaja-czlowiekowi-aa-iPts-WfT-sqND.html>.



Palanga, Litwa

Duża populacja meduz może wpłynąć znacząco na spadek natlenienia wody, ale też ilość pokarmu dla ryb. Meduzy to drapieżniki, które żywią się zooplanktonem. Co niepokojące, naukowcy ponownie zaobserwowali występowanie w naszym morzu żebroławów z gatunku *mnemiopsis leidyi*. To gatunek inwazyjny, którego zawleczenie do Morza Czarnego i Kaspijskiego skończyło się tam katastrofami ekologicznymi. Badacze Bałtyku po raz pierwszy zaobserwowali występowanie w polskim morzu meduz z Morza Czarnego z gatunku *blackfordia virginica*. Ten gatunek występował dotąd tylko w Europie Południowo-Wschodniej¹.

A large population of jellyfish can mean a decrease in oxygenation in the water, but it also means less food for fish. Jellyfish are predators that feed on zooplankton. Worriyngly, the researchers re-observed the presence of the *mnemiopsis leidyi* ribs. It is an invasive species, the introduction of which into the Black Sea and the Caspian Sea brought about ecological disasters there. For the first time, they also found the Black Sea jellyfish of the species *Blackfordia virginica*. This species has so far been found only in Southeast Europe¹.

¹ <https://fakty.interia.pl/swiat/news-inwazja-meduz-w-baltyku-naukowcy-ostrzegaja-rownowaga-ekolog,nId,4627445>.



Saxarfjärden, Szwecja



Granica państwowa pomiędzy Niemcami
a Polską, Świnoujście – Ahlbeck



Widok z Linnahall (pierwotnie Pałac Kultury i Sportu im. Lenina)
Tallin, Estonia



Łeba, Polska



Tallin, Estonia



Gmina Pitea, Szwecja



Wyspa Rucian, Niemcy

Balticum, Ma

1974



Tallin, Estonia

Prom z wyspy Saaremaa, Estonia





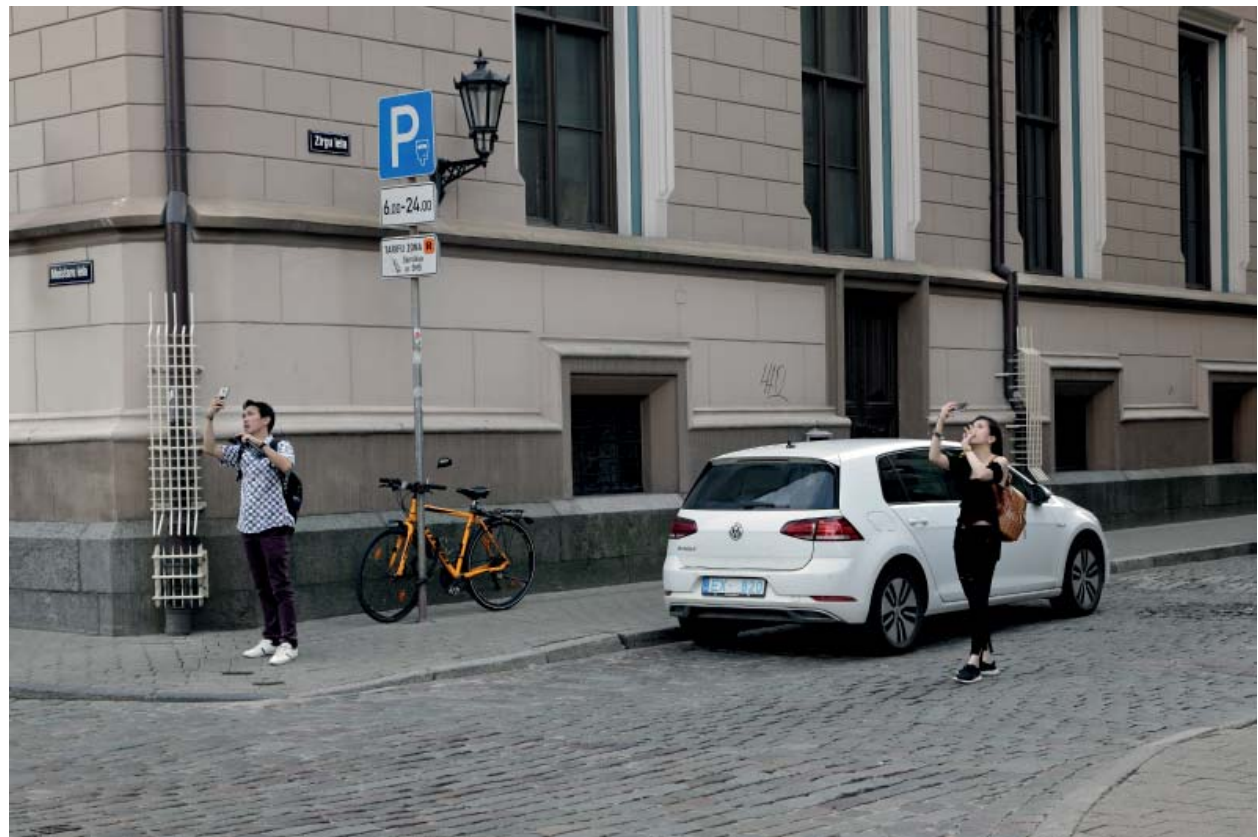
Droga nr 8, Estonia



Nyborg, Dania



Trzęsacz, Polska



Ryga, Łotwa



Granica między Morzem Północnym a Morzem Bałtyckim,
Greenen, Przylądek Skagen, Dania



Narva, Estonia i Ivangorod, Rosja



Łeba, Polska



Wyspa Hiiumaa, Estonia



Gmina Häädemeeste, Estonia



Port w Triigi, wyspa Saaremaa, Estonia



Trzęsacz, Polska

FORTRESS

TWIERDZA



AJ 37 Viggen przy drodze E4 w okolicy miasta Söderhamnm, Szwecja



Pomnik poświęcony zaginionym na morzu, Liepāja, Łotwa



Cmentarz Pokrowski, Ryga, Łotwa

„U-995”, Laboe, Zatoka Kilońska, Niemcy



Laboe Naval Memorial,
Zatoka Kilońska, Niemcy



Laboe Naval Memorial, Zatoka Kilonńska, Niemcy



U-Boot Ehrenmal, Heikendorf, Niemcy



Vasa Muzeum, Sztokholm, Szwecja



Lennusadam, Muzeum Morskie,
Tallin, Estonia





Twierdza Suomenlina, Helsinki,
Zatoka Fińska, Finlandia



Grenen, Półwysep Skagen, Dania



Twierdza Hemsö, Wyspa Hemsö, Szwecja



Stacja radarowa, Przylądek Skagen, Dania

„U995” jest jedynym zachowanym egzemplarzem spośród siedmiuset U-Bootów typu VIIC, które wyprodukowano w latach 1936-1943. Stoi na brzegu Kanału Kilońskiego, w miejscowości Laboe, u podnóża górującej nad pejzażem wieży stanowiącej główny element założenia Das Marine-Ehrenmal. Pomnik, który został postawiony w 1936 roku, na dzień przed dwudziestą rocznicą bitwy jutlandzkiej, jest poświęcony wszystkim niemieckim marynarzom poległym w czasie wojny i ich nieżyjącym wrogom. Z wyprodukowanych tysiąca stu pięćdziesięciu sześciu okrętów większość zatонуła, stając się miejscem ostatniego spoczynku dwóch tysięcy ośmiuset marynarzy, których średnia wieku wynosiła dwadzieścia jeden lat. W czasie wojny „wilcze stada” siały strach na morzach i oceanach, zatapiając prawie trzy tysiące statków różnych typów. Ich niszczyielska aktywność znacząco się przyczyniła do niemieckich sukcesów w pierwszej fazie wojny. Dziś „U995” jako okręt-muzeum jest atrakcją turystyczną i jednocześnie stanowi symbol o pacyfistycznym przesłaniu.

Najstarsze łodzie znalezione przez archeologów były uniwersalne, mogły przewozić towary, ale można ich było używać także do wypadów łupieżczych. Wojenna historia Bałtyku obfituje w wiele krwawych zdarzeń. Na dnie morskim znalazły się nie tylko majestatyczne wraki, jak Vasa prezentowana w całej okazałości w specjalnie w tym celu zbudowanym muzeum w Sztokholmie, ale również niebezpieczne pozostałości broni chemicznej z ostatnich wojen. W samej tylko cieśninie Skagerrak spoczywa trzydzieści wraków z ładunkami amunicji i min chemicznych z bojowymi środkami trującymi. W Małym Belcie, Głębi Gdańskiej i kilku innych miejscach zatopiono tysiące ton amunicji. Szacuje się, że na dnie morza zalega pół miliona ton amunicji konwencjonalnej i ok. czterdzieści tysięcy ton amunicji chemicznej. Do wód morskich mogło się przedostać już kilkanaście tysięcy ton, między innymi iperytu, adamsytu, chloracetafenonu, które to trucizny kumulują się w ciele ryb, co obniża ich odporność na choroby. W tym zakresie niestety brakuje dokładnej inwentaryzacji i monitoringu. Te zaniedbane depozyty będą realnie zagrażać środowisku jeszcze przez wiele lat.

Najwyższa Izba Kontroli (NIK) przeprowadziła audyt w zakresie tego, jak polskie państwo radzi sobie z tym niebezpieczeństwem. Kontrola objęła lata 2016 – pierwsza połowa 2019. „Zarówno administracja morska, jak i ochrony środowiska nie rozpoznawały zagrożeń wynikających z zalegania w zatopionych na dnie Bałtyku wrakach ropopochodnego paliwa i broni chemicznej. Nie szacowały też ryzyka z nimi związanego i skutecznie nie przeciwdziałały rozpoznanym i zlokalizowanym zagrożeniom”¹ – czytamy w raporcie z kontroli.

¹<https://www.nik.gov.pl/aktualności/tykajace-bomby-na-dnie-baltyku.html>.

The U 995 is the only surviving specimen of the 700 VIIC U-boats of which 700 were produced between 1936 and 1943. It stands on the shores of the Kiel Canal in Laboe, at the foot of the tower overlooking the landscape, the main element of the Das Marine-Ehrenmal foundation. Unveiled in 1936, on the day before the 20th anniversary of the Battle of Jutland, the monument is dedicated to all German sailors who died in that war as well as to their deceased enemies. Of the 1,156 produced ships, most sank to the final resting place of 2,800 seamen, whose average age was 21 years. During the war, the wolfpacks terrified the seas and oceans, sinking nearly 3,000 ships of all types. Their destructive activity significantly contributed to the German successes in the first phase of the war. Today the U995 as a museum ship is a tourist attraction and a warning with a pacifist message.

The oldest boats found by archaeologists were universal, they could carry goods, but they could also be used for plunder. The military history of the Baltic Sea is full of many bloody events. On the seabed there are not only majestic wrecks like the Vasa displayed in all its glory with a museum built for this purpose in Stockholm, but also dangerous remains of chemical weapons from recent wars. Only in the Skagerrak there are 30 wrecks with loads of ammunition and chemical mines with poison warfare agents. Thousands of tons of ammunition have been dumped in the Mały Belt, Depth of Gdańsk and several other places. It is estimated that half a million tons of conventional ammunition and about 40,000 tons of chemical ammunition lie at the bottom of the sea. More than ten thousand tons, including mustard, adamsite and chloracetaphenone, could have entered the sea waters. These poisons accumulate in the body of the fish, which lowers their resistance to

disease. There is no precise inventory and monitoring. Moreover, these neglected deposits will be a real threat to the environment still for many years to come.

The report of the Supreme Audit Office (NIK) revealed that the Polish state undertakes no actions against this danger. The audit covered the period between 2016 and the first half of 2019. “Both the maritime and environmental administration did not recognize the threats resulting from the deposition of petroleum-derived fuel and chemical weapons wrecks left sunken on the bottom of the Baltic Sea. Neither they estimated the related risk or did not effectively counteract the identified and localized threats,¹” reads the audit report.

¹ <https://www.nik.gov.pl/aktualności/tykajace-bomby-na-dnie-baltyku.html>.



Peenemünde, Niemcy



Borne Sulinowo (1945-1992 – sowieckie miasto wojskowe
wyłączone z polskiej administracji), Polska



Iecava, Łotwa



Peenemünde, Niemcy



Prora, niemiecki, nazistowski ośrodek wypoczynkowy
(4,5 km długości), wyspa Rugia, Niemcy



Schrony bojowe, nazywane potocznie bunkrami, na wybrzeżu Morza Bałtyckiego znajdziemy w wielu miejscach. Pochodzą z różnych okresów, głównie z czasów II wojny światowej oraz tzw. zimnej wojny. Podczas naszych podróży fotografowaliśmy takie obiekty w Polsce, Szwecji i Danii. W Szwecji – te znajdujące się w twierdzy Hemsö na wyspie Hemsön, w Danii – linię umocnień na półwyspie Skagen, a w Polsce – na Półwyspie Helskim oraz w miejscowości Bobolin.

Combat shelters, colloquially called bunkers, can be found on the coast of the Baltic Sea in many places. They come from different periods, mainly from World War II and the so-called cold war. During our travels, we photographed such objects in Poland, Sweden and Denmark. In Sweden, those located in the Hemsö fortress on the island of Hemsön, in Denmark, the line of fortifications on the Skagen Peninsula, and in Poland on the Hel Peninsula and in Bobolin.



Schron bojowy Sokół, Jastarnia, Polska



Schrony bojowe na plaży, Bobolin, Polska



Cmentarz Pokrowski, Ryga, Łotwa



Niemiecki cmentarz wojenny,
Narva, Estonia



Północny kraniec Bałtyku,
Törehamn, Szwecja

182

Balticum. Mare nostrum



Ryga, Ļotwa

Balticum. Mare nostrum

183



„U-995”, Laboe, Zatoka Kilońska, Niemcy

HORIZON

HORYZONT



Storebæltsbroen, Nyborg, Dania



Storebæltsbroen, Nyborg, Dania



Bērzciems, Lotwa



Polska

192

Balticum. Mare nostrum



Palanga, Litwa

Balticum. Mare nostrum

193



Estonia



Prom na wyspę Saaremaa, Estonia



Lillebæltsbroen, Dania



Nyborg, Dania

Balticum. Mare nostrum 199

Bałtyk umiera młodo. Nasze jedyne wewnętrzne europejskie morze, którego powstanie możemy datować na dwanaście tysięcy lat temu, a które w swojej współczesnej formie istnieje od momentu ustąpienia lądolodu, na około pięćdziesięciu tysiącach kilometrów kwadratowych jest dotknięte hypoksją (spadek koncentracji tlenu w wodach głębinowych). Powstają pustynie tlenowe zagrażające życiu wielu gatunków ryb, a to z kolei sprzyja rozwojowi organizmów beztlenowych. Natlenienie Bałtyku jest zależne od napływu wód z Morza Północnego. Cała powierzchnia morza wynosi zaledwie czterysta piętnaście tysięcy kilometrów kwadratowych. Odległość od najdalej wysuniętego na południe krańca morza do najodleglejszego na północy wynosi tysiąc trzysta kilometrów, a ze wschodu na zachód – tysiąc sto siedemdziesiąt kilometrów. To niewiele, jeśli wziąć pod uwagę, że powierzchnia oceanów na całym globie to trzysta sześćdziesiąt jeden milionów kilometrów kwadratowych.

The Baltic Sea is dying young. Our only internal European sea, the formation of which we can date to 12,000 years ago, but in its modern form has existed since the disappearance of the ice sheet, at about 50,000. km sq. is affected by hypoxia (decrease in oxygen concentration in deep waters). Oxygen deserts are formed threatening the life of many fish species, which further leads to the development of anaerobic organisms. The oxygenation of the Baltic Sea depends on the inflow of waters from the North Sea. The entire area of the Baltic Sea is only 415 thousand. sq. km. It measures 1,300 km from south to north, and 1,170 km from east to west. It does not seem much when one considers that the total area of the oceans is 361 million square kilometers.





Widok z Königsstuhl, Jasmundzki Park Narodowy,
wyspa Rugia, Niemcy



Tallin, Estonia



Tallin, Estonia



Prom na wyspę Hiiumaa, Estonia



Wyspa Hiiumaa, Estonia

Zatoka Botnicka, jeden z najśłodszych obszarów wody morskiej na świecie (o zawartości soli 0,30-0,35 procent), Szwecja



Okolice portu w Helsinkach, Finlandia



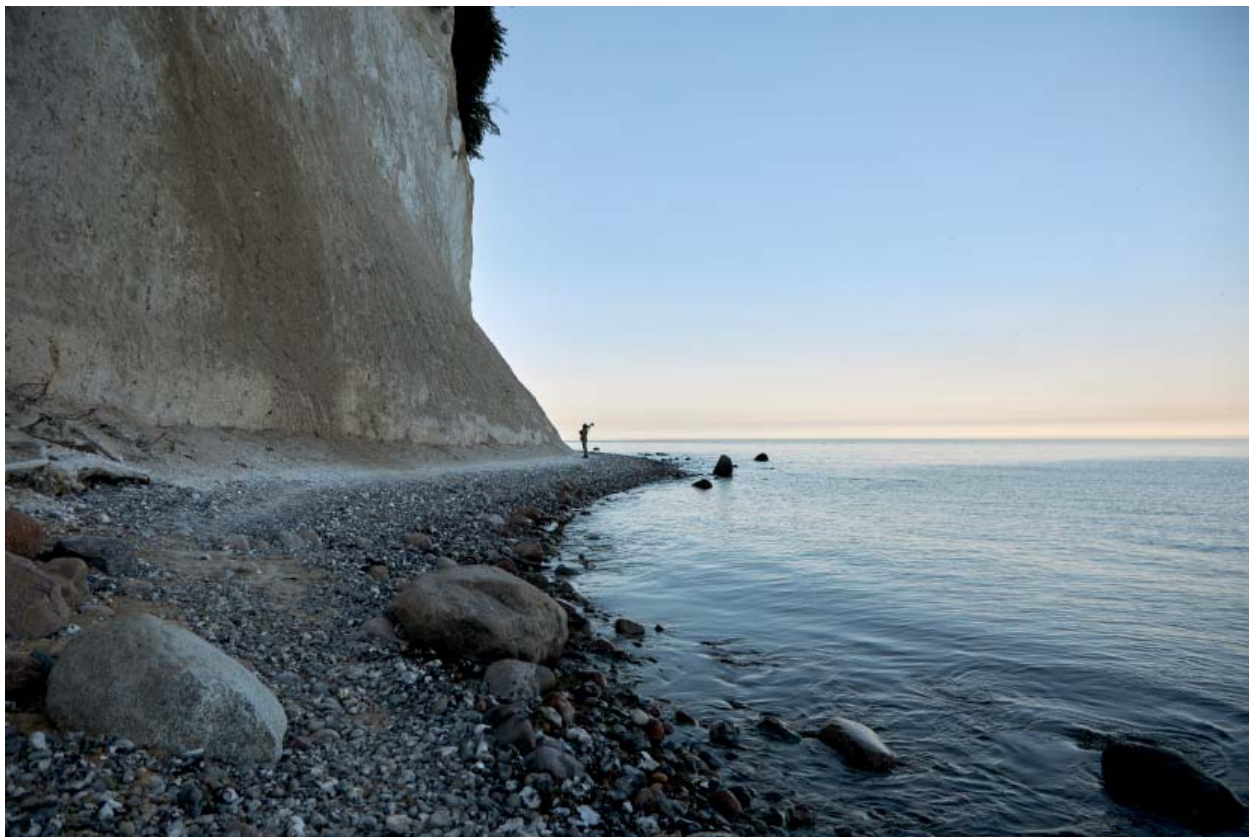
WiFi extender, wyspa Saaremaa, Estonia



Estonia



Tore, Szwecja



Jasmundzki Park Narodowy,
wyspa Rugia, Niemcy



Zamarznięta Zatoka Botnicka, Finlandia



Park Narodowy, Lahemaa, Estonia



Przylądek Skagen



**BALTICUM.
MARE NOSTRUM**

Fotografie i teksty:
Marek Domański i Maciej Rawluk

Korekta:
Karolina Kozera

Tłumaczenie:
Katarzyna Cierniewska-Grudzień

Projekt i skład:
Norbert Trzeciak, www.norberttrzeciak.com

ISBN: 978-83-66037-65-6



Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Wydawca:
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi,
Instytut Fotografii i i Multimediów



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Balticum. Mare nostrum.

Pamięć wspomagana zdjęciem z rodzinnego albumu, które przedstawia dziecko bawiące się na jasnym piasku, otwiera ślad pierwszego dotknięcia morza. Prawie każdy z nas ma zakodowane podobne wspomnienie. Wakacje nad Bałtykiem to nasza część wspólna. Gdy dorastaliśmy, wiaderka i foremki traciły znaczenie, zaczęliśmy dostrzegać pofalowaną przestrzeń i dowiedzieliśmy się, że po drugiej stronie też jest brzeg, na którym może ktoś stoi i patrzy w naszą stronę. To działało na wyobraźnię. Dziś, gdy inne morza są dla nas jak nigdy przedtem dostępne, warto zadać pytanie „Co to jest właściwie Bałtyk?” lub precyzyjniej „Czym jest rejon, który nazywamy bałtyckim?”.



Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi